

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 roku w sprawie z powództwa T. R. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pabianicach w pkt 1. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz T. R. kwoty: a) 9500 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 grudnia 2011 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, b) 200 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 grudnia 2011 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zaś w pkt 2. oddalił powództwo w pozostałej części. W pkt 3. wyroku Sąd wartość przedmiotu sporu określił na kwotę 19700 złotych, opłatę od pozwu na kwotę 985 złotych i ustalił, iż powód i pozwany ponoszą po połowie koszty procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 9.500 zł w zakresie do kwoty 19.500 zł – pkt 1a. i 2. wyroku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt 3.).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 9.500 złotych (łącznie z wypłaconym 15.000 złotych) jest odpowiednie dla krzywdy doznanej przez powoda podczas, gdy zadośćuczynienie w tej wysokości jest rażąco niskie, zaś sumą adekwatną do cierpień fizycznych oraz psychicznych powoda jest kwota 19.500 złotych (łącznie z wypłaconym 25.000 złotych).

W oparciu o wskazany zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach 1 a) i 3 w ten sposób, że: w zakresie pkt. 1 a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda w miejsce kwoty 9.500 (dziewięć tysięcy pięćset) złotych kwoty 19.500 (dziewiętnaście tysięcy pięćset złotych) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zakresie w pkt. 3 poprzez ustalenie że pozwany winien zwrócić powodowi poniesione koszty procesu w całości. Strona apelująca wniosła także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym koszty zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w części dotyczącej rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu jest zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku w tym zakresie, a w pozostałej części, tj. obejmującej żądanie zasądzenia odsetek podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, w oparciu o zgromadzone dowody niekwestionowane również przez stronę apelującą, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Efektem kontroli instancyjnej była zmiana w zakresie zasądzenia odpowiedniej wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, które w ocenie Sądu Okręgowego wymagało odpowiedniej modyfikacji.

Sąd Odwoławczy uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. Odnosząc się szczegółowo do kwestii wysokości świadczenia należnego powodowi tytułem zadośćuczynienia zauważyć trzeba, iż zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy

ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKA 83/08, KZS 2008/12/68).

Zwrócić także należy uwagę, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględniać czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową itp. (por. uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. III CZP 37/73 OSNCP 1974/9 poz. 145 oraz wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2 poz. 40). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego. Za przyznaniem wysokiego zadośćuczynienia może przemawiać szczególne natężenie winy sprawcy szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/2000). Jednocześnie sąd winien ustalić, jak dany wypadek przełożył się na obecne życie poszkodowanego, w szczególności, czy skutki wypadku wprowadzają w jego życiu konkretne ograniczenia, czy możliwości kontynuowania edukacji, rozwoju kariery zawodowej, założenia rodziny zostały zmniejszone lub całkowicie wyłączone (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 r., I ACa 715/13, LEX nr 1363003).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy. Taka sytuacja niewątpliwie w realiach niniejszej sprawy zachodzi. Zasądzona bowiem przez Sąd I instancji kwota jest nieadekwatna do rozmiarów doznanej przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego krzywdy. Materiał dowodowy stanowi zarówno dokumentacja medyczna powoda, opinie biegłych lekarzy, tj. z zakresu ortopedii, neurologii oraz psychiatrii, zeznania powoda, a także świadków. Sąd Odwoławczy, działając jako sąd meriti, dokonał własnej oceny tych dowodów i wywiódł z nich odmienne wnioski odnośnie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że przyznana tytułem zadośćuczynienia kwota 9.500 złotych jest adekwatna do cierpień i niedogodności, których doznał i nadal odczuwa powód. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd I instancji dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalenia rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy, a w konsekwencji - oszacowania adekwatnej

kwoty zadośćuczynienia, niedostatecznie wnikliwie rozważył całokształt negatywnych skutków przedmiotowego wypadku. Jak wynika z materiału dowodowego sprawy, w szczególności z opinii biegłego z zakresu neurologii powód w następstwie wypadku doznał urazu głowy oraz urazu odcinka szyjnego kręgosłupa w postaci jego z skręcenia z następczym zespołem bólowym tego odcinka. Dolegliwości bólowe powód leczył aż do lutego 2012 r. Z punktu widzenia ortopedy powód doznał dodatkowo ogólnych potłuczeń ciała, w tym stłuczeń obu barków (głównie jednak barku prawego). Przeżyty wypadek nie pozostał obojętny dla zdrowia psychicznego powoda

i zgodnie z opinią biegłego psychiatry po wypadku wystąpiły u niego stresogenne zaburzenia adaptacyjne o umiarkowanym nasileniu i kilkumiesięcznym okresie utrzymywania się w stadium pełnoobjawowym. Część z nich w niewielkim natężeniu utrzymuje się do chwili obecnej. Jak również ustalono, powód doznał na skutek wypadku łącznie 10% uszczerbku na zdrowiu, w tym 5% uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia neurologa oraz 5% uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia psychiatry. Ponadto z punktu widzenia ortopedycznego powód na skutek doznanych obrażeń wymagał pomocy osób trzecich. U powoda występują silne bóle głowy, mrowienia palców nóg. Podczas wysiłku fizycznego, a także w stanie spoczynku występują u niego bóle ramion, zbliżone charakterem do boli reumatycznych. Powód kwalifikuje się do leczenia operacyjnego i do chwili obecnej stosuje leki przeciwbólowe. Powyższe dolegliwości utrudniają mu wykonywanie pracy zawodowej. Powód nie może także pracować w ogrodzie, ani dźwigać. Przed wypadkiem opisane dolegliwości nie występowały u powoda, powód nie miał problemów ze zdrowiem.

Wszystkie powyższe okoliczności uzasadniają stanowisko, iż zadośćuczynienie ustalone przez Sąd Rejonowy nie kompensuje doznanej przez powoda w wyniku zdarzenia krzywdy. Kwota przyznana przez Sąd Rejonowy jest kwotą rażąco niską i z tych też względów podlegać musiała korekcie. W ocenie Sądu Okręgowego odpowiednim zadośćuczynieniem, jest kwota 19.500 zł. Jest ona bowiem w pełni adekwatna do rozmiaru krzywdy T. R.. Kwota ta podlegała zatem zasądzeniu na rzecz powoda w wyroku Sądu pierwszej instancji od strony pozwanej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 2 i zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz T. R. kwotę 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części. Sąd Okręgowy zmienił również rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie pkt 3. tj. orzeczenia o kosztach procesu, ustalając, że powód wygrał proces w całości.

W pozostałym zakresie apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu. Brak było bowiem podstaw do zasądzenia odsetek od kwoty 19.500 zł zgodnie z żądaniem strony apelującej tj. od dnia 21 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Odsetki za opóźnienie od rozszerzonej części powództwa podlegały bowiem zasądzeniu od dnia 7 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustaloną na podstawie § 2 pkt. 4 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 z późn. zm.).